

Koronawirus zmienił nasze życie, nasze miasto. Bronimy się, ale i pomagamy sobie nawzajem. Jak wygląda czas epidemii w Zielonej Górze?

>> 3-6

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 12 (351) 20 marca 2020

www.LZG24.pl



Stelmet Enea BC Mistrzem Polski! 19 zwycięstw, 3 porażki - taki bilans wystarczył do sięgnięcia po tytuł najlepszej drużyny w kraju.

>> 7

LEPIEJ NIE WYCHODŹ! MY ZROBIMY ZAKUPY

To przede wszystkim apel do seniorów. - Nie wychodźcie z domu! My Wam pomożemy. Lepiej nie ryzykować. Zrobimy zakupy, pójdziemy do apteki, wyprowadzimy psa - apelują zielonogórscy harcerze. Właśnie rusza ich akcja. Nikt nie może zostać bez opieki.



- Dzwońcie! My z chęcią pomożemy - apelują harcerze. Od lewej: Bartłomiej Walkowski (ZHP), Justyna Jankowiak (ZHR), Aleksandra Łachacz (ZHR), Edyta Walent (ZHP).
Fot. Materiały organizatorów

ZOSTAŃ W DOMU!

HARCERZE POMAGAJĄ!

Zgłoś się
jeśli nas potrzebujesz
w godz. 09.00-18.00
tel. 728 929 933
tel. 693 890 564

Zrobimy dla Ciebie zakupy,
wyprowadzimy zwierząka itp.

www.zielona-gora.pl/harczerzepomagaja

Związek Harcerstwa Polskiego
Zielona Góra
Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej

Nad Zieloną Górą krąży widmo epidemii koronawirusa. Gdy zamykaliśmy ten numer, w Polsce było 325 przypadków zakażenia. Pięć osób zmarło. Z zielonogórskiego szpitala nie wyszedł tzw. pacjent zero, mieszkaniak Cybinki, pierwszy w Polsce pacjent, u którego wykryto chorobę.

Bronimy się, Europa. Polska. Zielona Góra. Zamknęto szkoły, kina, restauracje, obiekty sportowe. Robimy wszystko, by ograniczyć kontakty między ludźmi,

a co za tym idzie utrudnić wirusowi rozprzestrzenianie się. Stąd kwarantanny, zdalna praca i ciągłe apele o to, by nie wychodzić z domu, jeżeli nie ma takiej potrzeby.

Co jednak mają zrobić ci, którzy są zdani tylko na siebie i muszą wyjść? Chodzi głównie o osoby starsze, schorowane, czyli mniej odporne na atak wirusa. Nie każdy może liczyć na sąsiadów. To trudny moment. Zielonogórzanie natychmiast zaczęli działać spontanicznie tworząc gru-

py pomocowe (piszemy o tym na stronie 3).

Swoją cegiełkę dokładają harcerze.

-Pomożemy - zgodnie deklarują harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

- Mam wprawę, regularnie robię zakupy mojej mamie, mogę pomóc i innym osobom - śmieje się Leszek Maszkowski z ZHR.

- Umiemy pomagać. Mamy do dyspozycji kilkudziesięciu harcerzy, wolontariuszy. W akcji biorą udział

tylko pełnoletnie osoby, nie będziemy angażować młodszych harcerzy - dodaje Edyta Walent z ZHP. - Chodzi o bezpieczeństwo. Przede wszystkim seniorów, ale również wolontariuszy.

Harcerze deklarują, że mogą pomóc w robieniu zakupów, pójść po leki do apteki, a nawet wyprowadzić zwierząka na spacer.

- Nie chcemy nikogo potrzebującego zostawić bez opieki. Nie chodzimy jednak do osób objętych kwarantanną. To zadanie dla służb. Nasi wolontariusze

będą mieli jednorazowe rękawiczki ochronne i identyfikatory - dodaje Bartłomiej Walkowski z ZHP.

Akcja ruszyła pełną parą. W całym mieście pojawiły się już plakaty informacyjne z telefonem, pod który można zadzwonić: 728 929 933 i 693 890 564. To specjalna, harcerska infolinia. Działa w godz. 9.00-18.00. Warto podpowiedzieć sąsiadom o takiej możliwości.

- Osoba dzwoni na infolinię. My robimy krótki wywiad jaka pomoc jest potrzebna i w którym rejonie

nie miasta. Wyznaczamy wolontariusza, który odzwania do potrzebującego i uzgadnia szczegóły. Zakładamy, że po nawiązaniu kontaktu mogą współpracować dłużej - tłumaczy Grzegorz Bazydło z ZHP.

Dzisiaj nikt nie wie, jakie są potrzeby.

- Wiemy jednak, że nikt nie możemy zostawić bez pomocy, dlatego wspieramy takie akcje - deklaruje Wioleta Hareźlak, szefowa Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

W tym miejscu
ma powstać
nowe boisko

Mieszkańcy ul. Władysława IV zagrają w piłkę nożną i siatkówkę na nowym boisku wielofunkcyjnym. Obiekt powstanie w ramach Budżetu Obywatelskiego.

Miasto ogłosiło przetarg na boisko wielofunkcyjne z nawierzchnią ze sztucznej trawy - wymiary 12 x 24 m. Płyta obiektu będzie



Za kilka miesięcy ten widok powinien być już zupełnie inny. Ma tu powstać boisko.

Fot. Piotr Jędzura

miała 288 mkw. W ramach tej inwestycji zostaną wykonane piłkochwyty o wysokości 4 metrów, a cały teren zostanie zagospodarowany. Wokół boiska będzie wykonana opaska z kostki betonowej (ok. 37 mkw.).

W pierwszej kolejności trzeba będzie zdjąć warstwę gruntu pod planowaną płytę boiska i wykonać utwardzenie z kostki brukowej. Potem przyszyły wykonawca zajmie się pracami ziemnymi.

Finalnie - dzieci, młodzież i dorośli będą mogli

tu pograć w piłkę nożną i siatkówkę.

- Boisko powstanie z Budżetu Obywatelskiego - mówi Monika Krajewska, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji Miejskich w magistracie. - Przygotowanie inwestycji trochę trwało, bo w jednym z ministerstw musieliśmy powalczyć o odstąpienie od warunków technicznych w kwestii lokalizacji boiska.

Jeżeli wykonawcę poznamy w marcu, inwestycja powinna być gotowa w drugiej połowie maja.

(rk)

W ZIELONEJ GÓRZE

Z nożem
do sklepu

Około 16.00 napadł na sklep i zabrał z kasy 300 złotych. Cztery godziny później policja już go miała w garści. Sprawcy rozboju grozi do 12 lat więzienia.

W poniedziałek ok. 16.00 do sklepu przy al. Wojska Polskiego wszedł zakapturzony mężczyzna. Wtargnął za ladę i grożąc ekspedientce nożem, wymusił wydanie pieniędzy z kasy. Zabrał ok. 300 zł w gotówce i uciekł w kierunku os. Malarzy.

- Dyżurny komendy miejskiej policji, po otrzymaniu informacji o zdarzeniu przekazał ry-

sopis mężczyzny wszystkim patrolom. W poszukiwaniu zaangażowali się również funkcjonariusze kryminalni i dochodzeniowi - informuje podinsp. Małgorzata Barska z zespołu prasowego. - I to właśnie patrol złożony z naczelnika Wydziału Kryminalnego oraz dwójki policjantów z wydziału Dochodzeniowo-Sledczego, o 20.00 znalazł sprawcę rozboju w miejscu zamieszkania. Miał przy sobie skradzione pieniądze.

Mężczyzna - 30-letni obywatel Gruzji - miał w organizmie niemal promil alkoholu. Trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzut dokonania rozboju. Za takie przestępstwo grozi mu kara pozbawienia wolności od 2 do 12 lat.

(dsp)

To jest wspinaczka na stromą górę

- Sołtys sam powinien wiedzieć, jaka jest jego rola w sołectwie i jakie obowiązki spoczywają na jego barkach - twierdzi Krzysztof Sadecki, sołtys Zatonia.

- Od połączenia gminy wiejskiej z miastem minęło już ponad pięć lat. Jak Zatonie wyszło na tej operacji?

Krzysztof Sadecki, sołtys Zatonia: - Nasze sołectwo od chwili połączenia z miastem przeżywa swoje złote chwile. I choć byłem od początku zwolennikiem połączenia, to jednak miałem trochę obaw. Teraz jednak mogę powiedzieć z całym przekonaniem, że Zatonie na pewno jest jednym z największych wygranych połączenia.

- Czego się pan obawiał najbardziej?

- Obawiałem się, że szczerze dawane nam obietnice nie zostaną dotrzymane. Ale rzetelna realizacja już pierwszej prezydenckiej obietnicy, tej jeszcze sprzed połączenia, dała mi wiele do myślenia. Prezydent Janusz Kubicki obiecał mieszkańcom Zatonia remont dachu nad wiejską świetlicą i słowa dotrzymał. Od tego momentu zacząłem z rosnącą ufnością odnosić się nie tyle do idei połączenia, ile do kolejnych obietnic miejskiej władzy.

- Z jednej strony bogata i barwna przeszłość Zatonia, z drugiej strony - wyzwania i potrzeby współczesności. Co jest dla mieszkańców Zatonia ważniejsze: historia czy nowoczesność?

- Nasze sołectwo bardzo udanie godzi jedno z drugim. Każda impreza organizowana przez Stowarzyszenie „Nasze Zatonie” nawiązuje do przeszłości, do bogatej historii tego miejsca, zwłaszcza do historii pałacu i jej gospodyni księżnej Doroty de Talleyrand. Siłą rzeczy je-



- Czasami mam wszystkiego serdecznie dosyć, ale następnego dnia budzę się w lepszym nastroju i znowu biorę się za bary z naszą sołecką rzeczywistością - żartuje Krzysztof Sadecki

Fot. Ewa Jagielowicz

steśmy głęboko zanurzeni w nowoczesności, mamy przecież XXI wiek, ale nasze myśli często biegają właśnie ku księżnej, bo to ona jest nieformalną patronką naszej wsi. Staramy się jej dorównać przynajmniej w jednym - równie jak ona kochamy Zatonie. Równie jak ona robimy wszystko, aby Zatonie przestało być bezbarwnym punktem na mapie Europy.

- Jakie macie plany?

- Chcemy z Zatonia uczynić rozpoznawalną markę, zależy nam bowiem na turystach, bo mamy nie tylko ciekawą, wręcz ekscytującą historię, ale także wspaniałych mieszkańców, którzy wielokrotnie dowiedli, że gdy trzeba, potrafią w każdej chwili zakasać rękawy, czyniąc z Zatonia piękne miejsce. To właśnie mieszkańcy, obok postaci księżnej Doroty, są największym bogactwem Zatonia. Odczuwam dumę, że właśnie ta bardzo wymagająca społeczność

wybrała mnie na swego sołtysa. To dla mnie wielki zaszczyt i honor.

- Czy bycie miejskim sołtysiem czymś się różni od bycia wiejskim sołtysem?

- Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, bo za czasów gminy nie byłem sołtysiem. Z własnego doświadczenia mogę tylko powiedzieć, że to bardzo satysfakcjonująca praca, choć nie pozbawiona chwil wątpliwości czy goryczy. Nie będę pozwalał na twardziela, czasami mam wszystkiego serdecznie dosyć, ale następnego dnia budzę się w lepszym nastroju i znowu biorę się za bary z naszą sołecką rzeczywistością. Mam ulubione powiedzonko, które w moim przypadku sprawdza się w stu procentach: sołtysowanie to wspinaczka na stromą górę. Po drodze czyha pełno niebezpieczeństw, ale na szczycie czeka nagroda w postaci przepięknych widoków i duma, że się jednak dało radę. Tego się trzymam.

- Kogo pan przede wszystkim słucha: radnych i prezydenta czy mieszkańców?

- Sołtys sam powinien wiedzieć, jaka jest jego rola w sołectwie i jakie obowiązki spoczywają na jego barkach. Dla pozytywnej oceny pracy sołtysa bardzo ważne są oceny mieszkańców, bo to oni wystawią na koniec jego kadencji złe lub dobre świadectwo, ale dobre relacje z miejską władzą są również ważne, wręcz mile widziane.

- 11 marca obchodziliśmy Dzień Sołtysa, co się powinno życzyć sołtysom z okazji ich święta?

- Życzylbym wszystkim sołtysom dużej wytrzymałości, cierpliwości, zdolności dyplomatycznych oraz dobrych pomysłów. No i dużo zdrowia, bo bez dobrej kondycji fizycznej raczej nie sposób 3-4 razy w tygodniu objechać na rowerze całe sołectwo, zaglądając niemal do każdego zaułka. A patrolować sołectwo trzeba, by wiedzieć, co się dzieje i dlaczego...

- Dziękuję.
Piotr Maksymczak

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.



W ZIELONEJ GÓRZE

Szpital szyje maseczki

W szpitalu uniwersyteckim brakowało maseczek chirurgicznych, niezbędnych personelowi do ochrony przed koronawirusem. Polak jednak potrafi - szpital uruchomił własną produkcję. Tylko w ciągu dwóch dni przygotowano tysiąc maseczek.

Maseczki są szyte z włókna (w połowie z poliestru i wiskozy). Tkanina jest najpierw krojona według potrzebnego rozmiaru, następnie doszywane są gumki, a maseczki obrabiane na maszynie. Dla bezpieczeństwa wykonywana jest dezynfekcja termiczna. Dopiero wtedy komplet-



Przy maszynach panie Maria i Krystyna. Uszycie jednej maseczki zajmuje około minuty.

Fot. Materiały szpitala

ny produkt trafia na oddział zakaźny. - Szyjemy maseczki według zapotrzebowania personelu - wyjaśnia Karolina Koziorowska, zastępca kierownika działu administracji. - Uszycie jednej maseczki zajmuje nam około minuty.

Koszt jednej maseczki to mniej niż złotówka. Pod czujnym okiem szefowej w pocie czoła pracują panie Maria i Krystyna. Oba produkcja idzie bardzo sprawnie!

- Dostaliśmy mnóstwo pytań i ofert produkcji maseczek - mówi Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka szpitala. - Bardzo dziękujemy wolontariuszom za gotowość niesienia pomocy. Na razie maseczek nam wystarczy. Odezwiemy się, kiedy sytuacja się zmieni. Obyśmy nie musieli.

(rk)

W ZIELONEJ GÓRZE

Dowiozą jedzenie

Restauracje i kawiarnie są zamknięte. Mogą jednak sprzedawać posiłki zamówione telefonicznie z dostawą do domu. Ile lokali oferuje taką usługę?

Można szukać w internecie, sprawdzając lokal po lokalu. To żmudne przedsięwzięcie. Podobnego zdania byli właściciele Jefferson's Catering, firmy na co dzień zajmującej się dostawą jedzenia na wynos. Zaproponowali stworzenie takiej listy, którą uzupełniają na bieżąco na swoim fanpage'u (facebook.com/jeffersons.catering/)

- Cieszę się, że inicjatywa spotkała się z pozytywnym odzewem - mówi Dagmara Walczak, współwłaścicielka Jefferson's Catering. - Na liście mamy już kilkadziesiąt lokali, zgłaszają je do nas w prywatnych wiadomościach i komentarzach ich właściciele oraz klienci. Wciąż dochodzą kolejne. Chcemy, żeby lista funkcjonowała nie tylko w internecie. Każdy może ją powiesić na lodówce, podarować dziadkom lub sąsiadom.

Argumentuje, że to obustronna korzyść: dla zielonogórzan, którym w czasach epidemii będzie troszkę łatwiej, zwłaszcza osobom pracującym, dla właścicieli lokali, bo zarobią na swoje utrzymanie. Organizatorzy wydarzenia zachęcają, aby dopisywać w komentarzach kolejne lokalizacje.

Prezentowana na Facebooku lista zawiera kilka podstawowych informacji: nazwę lokalu i numer telefonu, sposób dystrybucji - dowóz/ odbiór osobisty oraz formę płatności - gotówka/karta.

(rk)

Chcemy sobie pomagać

Widzialna Ręka Zielona Góra to jedna z akcji pomocowych organizowanych w naszym mieście. Nie chcemy, by w dobie zagrożenia epidemią sąsiedzi pozostawali bez opieki.

Każdy pomysł jest dobry. Na pierwszej stronie piszemy o akcji harcerzy. O to samo chodzi zielonogórzanom, którzy spontanicznie skrzyknęli się na Facebooku, zakładając grupę Widzialna Ręka Zielona Góra.

- Czujemy, że to ważne. W trudnych czasach nie powinniśmy nikogo zostawiać samemu sobie, powinniśmy wyciągnąć pomocną dłoń do sąsiada, dalekiego kuzyna, wszystkich, którzy w czasie epidemii nie są w stanie poradzić sobie sami. Grupa powstała po to, by w dobie koronawirusa (i nie tylko) stworzyć społeczność zielonogórzan, którzy w kulturalny sposób chcą wzajemnie pomagać sobie w trud-

nym okresie - wyjaśniają administratorzy strony na Facebooku. Liczą, że idea przetrwa epidemię i społeczność będzie pomagała ludziom, kiedy zagrożenie minie. - Działamy ponad podziałami, wszyscy jesteśmy ludźmi! Ważne, byśmy wiedzieli, że możemy liczyć na pomoc innych, co przełoży się na uspokojenie ludzi - tłumaczą.

Grupa ma charakter otwarty, dołączyć do niej może każdy. Co ważne, oferowane usługi muszą być bezpłatne! Momentalnie pojawiły się ogłoszenia sklepów, które dostarczają starszym osobom zakupy bez opłaty za dowożenie. Nie brakuje chętnych do wyprowadzenia psa na spa-



Fot. Materiały organizatorów

cer, podzielenia się obiadem. Są wolontariusze, którzy proponują, że wybiorą się po lekarstwa do apteki.

Jednym z nich jest społecznik Radosław Brodzik. Jego rewir to między innymi ulice Jaskółcza i Ogrodowa. - Osoby starsze, chorujące przewlekłe np. na nowotwory,

o obniżonej odporności czy „uziemione” w domu, z uwagi na trudną sytuację rodzinną potrzebują naszego wsparcia - mówi. - Na grupie podałem swój numer telefonu i jestem do dyspozycji. Mamie zostawiłem wodę pod drzwiami, tak też będę robił z zakupami osób, które po-

proszą mnie o pomoc. Chleb, mleko, wędlinę itp. umieszczę w kartonie i zostawię swój numer konta. Przekazywanie gotówki z rąk do rąk obecnie nie jest bezpieczne. Zaufam ludziom i cierpliwie poczekam na pieniądze. Pamiętajmy, pomagając założymy rękawiczki, żywność, np. owoce dotykamy w rękawiczkach, przez folię.

Osoby starsze nie zawsze korzystają z internetu, dlatego uczestnicy akcji docierają do seniorów, rozdziając ulotki na osiedlach i przystankach autobusowych. Uruchomili również infolinię działającą od godz. 9.00 do 20.00. Numer telefonu: 789 360 940.

(rk)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655, (+48) 68 47 55 688 email: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

dotycząca wyłożenia do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Zielona Góra

W związku z wprowadzeniem stanu zagrożenia epidemicznego odwołuje dyskusję publiczną nad rozwiązaniami przyjętymi w sporządzanym projekcie zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Zielona Góra, która miała odbyć się w dniu 26 marca 2020 r. w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra, ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41, sala nr 300, piętro II, o godzinie 15.00.

Wobec zaistniałej sytuacji wyłożenie projektu zmiany studium wraz z przeprowadzeniem dyskusji publicznej zostanie powtórzone. O nowych terminach będą informowały stosowne ogłoszenia i obwieszczenia.

Niezależnie od powyższego obecnie prezentowany projekt zmiany studium będzie dostępny na stronie internetowej urzędu: https://bip.zielonagora.pl/311/Wylozenie_do_publicznego_wgladu/ do dnia 24 kwietnia br., a uwagi składane do tego projektu będą rozpatrywane zgodnie z właściwym trybem.

Szpital na pełnych obrotach, urzędy z

URZĄD MIASTA

Urzędnika łąp na telefon

Od 16 marca Urząd Miasta Zielona Góra jest nieczynny dla interesantów. Nie przerywa jednak pracy. Z urzędnikami można się skontaktować za pośrednictwem poczty elektronicznej lub telefonicznie.

Nieczynne są biura obsługi interesantów we wszystkich lokalizacjach urzędu oraz kancelaria ogólna. Do budynków urzędu wpuszczani są jedynie dyżurujący pracownicy.

Adresy poczty elektronicznej komórek urzędu miasta oraz adres elektronicznej skrytki podawczej znajdziemy na stronie: www.bip.zielonagora.pl. Ogólny adres poczty elektronicznej magistratu: UrządMiasta@um.zielona-gora.pl

W przypadku braku możliwości złożenia pisma w formie elektronicznej, pisma można składać w wersji papierowej, wrzucając je do wystawionej skrzynki przed budynkiem urzędu przy ul. Podgórnej 22. Na piśmie należy podać numer telefonu kontaktowego i/lub adres email lub adres esp na e-PUAP.

Płatności z tytułu zobowiązań podatkowych można dokonywać przelewem elektronicznym lub bez prowizji w każdej placówce PKO BP na terenie miasta.

Miasto zachęca do załatwiania spraw przez ePUAP. Elektroniczna skrzynka podawcza urzędu na platformie ePUAP adres: umzg/Skrytka-ESP. Osoby, które nie posiadają profilu zaufanego, mogą go potwierdzić za pośrednictwem bankowości elektronicznej, bez konieczności wizyty w urzędzie. Ta metoda pozwoli wszcząć każdą sprawę oraz złożyć pisma i większość wniosków wraz z załącznikami.

Ogólna informacja telefoniczna: 68 45 64 405

Telefony i email do komórek organizacyjnych dostępne są na stronie https://bip.zielonagora.pl/17/Urząd_Miasta/

- Realizację zadań ograniczył Urząd Stanu Cywilnego. Bez ograniczeń mieszkańców (gdy zdarzenie nastąpiło w Zielonej Górze) mogą załatwić następujące sprawy:

- sporządzenie aktu zgonu (USC, tel. 68 45 64 946)

- sporządzenie aktu urodzenia (USC, tel. 68 45 64 942)

- w szczególnych przypadkach, po uzgodnieniu telefonicznym (tel. 68 47518 34) możliwy będzie odbiór do wodu osobistego w wydziale spraw obywatelskich.

- Od wtorku (17 marca) nie ma poboru opłat i kontroli na obszarze strefy płatnego parkowania w Zielonej Górze. - Chcemy ułatwić funkcjonowanie osobom, które muszą dojeżdżać do pracy w centrum, a obawiają się jazdy komunikacją miejską, oraz tym, którzy opiekują się osobami mieszkającymi w centrum - wyjaśnia prezydent Janusz Kubicki.

W sprawach związanych ze Strefą Płatnego Parkowania, abonamentem czy reklamami można się kontaktować drogą telefoniczną lub elektroniczną: tel. 68 454 46 64, 454 46 45, p. 401, fax 68 45 64 255, e-mail: strefapp@um.zielona-gora.pl

- Od 24 marca do odwołania interesanci Wydziału Komunikacji będą obsługiwani wyłącznie w pilnych przypadkach. Jeżeli w tym czasie ktoś nie dopełni obowiązku rejestracji pojazdu sprowadzonego z zagranicy, nie grozi mu kara finansowa. Do kategorii pilnych spraw zaliczono dopuszczenie do ruchu pojazdów, które nie mają wydanych dokumentów lub tablic rejestracyjnych. Będzie też możliwość odbioru wcześniej

zamówionego dowodu rejestracyjnego, prawa jazdy lub tablic rejestracyjnych. W tym celu należy przesłać email z określeniem sprawy, jaką chce się załatwić wraz ze skanami dokumentów na adres wydzkom@um.zielona-gora.pl. Po sprawdzeniu pisma, urzędnicy wyślą email zwrotny z wyznaczoną datą i godziną wizyty w urzędzie.

W pozostałych przypadkach wydział będzie nieczynny dla interesantów.

Jeżeli został zakupiony pojazd zarejestrowany w kraju, to należy zgłosić jego nabycie w ciągu 30 dni. Samo zgłoszenie zakupu jest wystarczające, aby nie zapłacić kary. Można to zrobić za pośrednictwem strony: <https://www.gov.pl/web/gov/zglos-zbycie-lub-nabycie-pojazdu-na-przyklad-sprzedaz-kupno-darowizne>. Zarejestrować pojazd można później, gdy sytuacja epidemiczna się unormuje.

Jeśli pojazd został sprzedany, trzeba zgłosić jego zbycie w ciągu 30 dni.

W przypadku braku podpisu elektronicznego lub profilu zaufanego zgłoszenia zbycia lub nabycia pojazdu można przesłać tradycyjną pocztą.

Prezydent Zielonej Góry zdecydował, że z uwagi na obecną sytuację epidemiczną do odwołania nie będą podlegały karze pieniężnej:

- niedopełnienie obowiązku rejestracji pojazdu sprowadzonego z innego kraju Unii Europejskiej;

- zgłoszenia zbycia/nabycia pojazdu zarejestrowanego w kraju (z zastrzeżeniem, że osoba zobowiązana nie miała możliwości dokonania zgłoszenia w formie elektronicznej);

Zwolnienie z kar pieniężnych dotyczy pojazdów, których ustawowy termin 30 dni na dokonanie ww. czynności upływnie w okresie obowiązywania ograniczeń w pracy Wydziału Komunikacji spowodowanych epidemią.

(rk)

SZPITAL

Czterech pacjentów z wirusem

W minionym tygodniu na zielonogórski oddział zakaźny trafiły trzy kolejne osoby zarażone koronawirusem. „Pacjent zero” wyzdrowiał, ale w momencie, gdy zamykali ten numer „łącznika” ze szpitala jeszcze nie wyszedł.

W minioną niedzielę (15 marca) na oddział zakaźny zielonogórskiej lecznicy trafiła młoda kobieta, która niedawno wróciła z Londynu. Na szczęście, pacjentka czuje się dobrze i w opinii lekarzy jej choroba, jak u większości młodych ludzi, przebiega bezobjawowo.

Dwa dni później, we wtorek wieczorem, zielonogórski szpital poinformował, że „pojawiło się światło w tunelu”.

U „pacjenta zero” zdiagnozowano bowiem negatywne wyniki badania (jest zdrowy - red.). - Możemy go uznać za wyleczonego i wypisać do domu - powiedział lek. Jacek Smykał, szef klinicznego oddziału chorób zakaźnych. W środę pacjent miał wyjść ze szpitala, jednak zlecono jeszcze wykonanie dodatkowych badań.

66-letni mieszkaniec Cybinki przebywa na oddziale ponad dwa tygodnie, od 2 marca. Wrócił z karnawalu w niemieckiej Westfalii rejsowym autobusem. W Świecku prywatnym samochodem dostał się do Cybinki, gdzie źle się poczuł. Miał wysoką gorączkę, kaszlał.

W środę na oddział zakaźny trafiła trzecia osoba zakażona koronawirusem.



W czwartek na oddziale zakaźnym przebywało czterech pacjentów

To 20-letni mężczyzna, który przyjechał ze Szwajcarii. Czuję się dobrze. Chorobę przechodzi łagodnie, ma niewielką gorączkę. Pochodzi z Poznania, ma rodzinę w Zielonej Górze.

W czwartek na oddział przyjęto czwartego pacjenta. Nie wiadomo skąd przyjechał do szpi-

tala, bo placówka nie informuje, skąd pochodzą osoby przebywające na oddziale zakaźnym z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem.

- Nie zrobiliśmy tego także w przypadku „pacjenta zero” - tłumaczy Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka prasowa szpitala. - Taka informacja spowodowała-

WYWÓZ ŚMIECI

Nie utoniemy w odpadach

Koronawirus wpływa również na pracę Zakładu Gospodarki Komunalnej. Spółka wszystkie swoje wysiłki skupia teraz na regularnym odbiorze odpadów.

Początek tygodnia to czas, w którym wiele firm i urzędów przystosowywało swoje działania do panującej sytuacji związanej z pandemią koronawirusa. Nie inaczej było w zielonogórskim ZGK. - W tym trudnym dla nas wszystkich okresie ograniczamy działania związane z pielęgnacją zieleni i sprzątnięciem miasta. Wszystkie siły zostały przerzucone do na-

szego działu transportu komunalnego, żeby zgodnie z harmonogramem móc odbierać od mieszkańców odpady komunalne - poinformował Krzysztof Sikora, prezes ZGK.

Nie będzie więc chwilowo nowych nasadzeń i codziennego zamywania ulic. Pracowników brakuje, ponieważ część jest na zwolnieniach lekarskich, inni opiekują się dziećmi, które muszą pozostać w domach z powodu zamkniętych szkół i przedszkoli.

- Mamy nadzieję, że mieszkańcy będą dla nas wyrozumiali i zaakceptują fakt, że jesteśmy zmuszeni ograniczyć działania - dodał K. Sikora.

ZGK zamknęło Punkty Selektywnej Zbiórki Odpa-

dów Komunalnych przy ul. Wrocławskiej oraz al. Zjednoczenia. Nie można tam przywozić m.in. odpadów wielkogabarytowych, budowlanych i elektrośmieci. Wywóz odpadów wielkogabarytowych z gospodarstw domowych odbywa się bez zmian i zgodnie z wcześniej opublikowanym harmonogramem.

W pilnych sprawach związanych z odbiorem odpadów komunalnych można kontaktować się pod numerami: 68 322 91 25 lub 68 322 91 82, a w sprawie odbiorów worków selektywnych pod numerem 68 322 91 26. Na stronie internetowej www.zgk.net.pl jest dostępny również formularz kontaktowy.

(ap)

AUTOBUSY MZK

Zmiany w kursach

Epidemia koronawirusa wymusiła zmiany w działalności Miejskiego Zakładu Komunikacji.

Nie ma kursów szkolnych, a z uwagi na mniejsze zainteresowanie komunikacją publiczną od wtorku autobusy MZK kursują według sobotniego rozkładu jazdy. Wyjątkiem są:

- autobusy linii nocnych oraz linii 26, które kursują według rozkładu obowiązującego w dni robocze

- autobusy linii 12 kursują według rozkładu specjalnego (zachowano wszystkie kursy na trasie podstawowej dworzec główny - Naf-towa)

- autobusy linii 21 realizują kursy jak w dni robocze tylko na trasie Wyczółkowski - Przytok, pozostałe zawieszono

- kurs linii 22A z dworca głównego zgodnie z sobotnim rozkładem jazdy o 6.43 przesunięto na 6.54 (nie wyjeżdża z Jan o 7.01); z Jan odjeżdża autobus linii 21 zgodnie z roboczym rozkładem jazdy o 7.07

- autobus linii 22B z dworca głównego zgodnie z sobotnim rozkładem jazdy o 16.19 nie jedzie do Jan; w związku z tym z przystanku „Zawada Chmielna” odjeżdża o 16.41 (zamiast o 16.53) i nie obsługuje przystanku „Zawada Zielonogórska”; pasażerowie do Jan pojadą autobusem linii 21 z dworca głównego o 16.51

Miejski przewoźnik podjął działania, aby w pojazdach było bezpieczniej. Płynami dezynfekującymi przecierane są poręcze, kasowniki, automaty, przyciski i inne elementy, których dotykają pasażerowie. Pojazdy w środku są ozonowane. Na przednim pomoście wyznaczono strefę, w której nie mogą przebywać pasażerowie. Czasowo wyłączono też pierwsze drzwi i funkcję tzw. ciepłego guzika. Kierowcy sami otwierają drzwi, przewietrzając pojazdy na przystankach. Wietrzenie odbywa się także na pętłach.

Do odwołania zamknięto poczekalnię w Centrum Przesiadkowym przy ul. Bema. W punkcie sprzedaży biletów możliwa jest wyłącznie płatność bezgotówkowa. (rk)

zamknięte, nabór do szkół przesunięty



z potwierdzonym koronawirusem (w tym jedna wyleczona), a kilka osób czekało na badania

Fot. Piotr Jędzura

by niepotrzebną panikę w miejscowości X, czy Y. W chwili zamykania bieżącego numeru „Łącznika” na oddziale przebywało czterech pacjentów z potwierdzonym koronawirusem (w tym jedna wyleczona), a kilka osób czekało na badania. W całym kraju zachorowało już 325 osób, zmarło 5. (rk)

Pieniądze na testy

Zarząd województwa zdecydował, że za 5 mln zł kupi testy do badania chorych na obecność koronawirusa.

Ocenia się, że za taką kwotę będzie można przebadać ok. 70 tys. Lubuszan.

Do szpitali w Gorzowie, Zielonej Górze, Torzymiu, Szprotawie i w Żarach trafią dodatkowe, unijne pieniądze, ponieważ Komisja Europejska wyraziła zgodę na częściowe zaangażowanie środków niezakreślonych dotychczas w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego (RPO) na przeciwdziałanie skutkom epidemii.

za biurem i oczekiwać na zewnątrz.

Wstrzymano, także do odwołania, załatwianie spraw w biurze związanych z przedłużaniem prawa do grobów na następne okresy i likwidację nieopłaconych grobów z lat 1954-1998 na cmentarzu komunalnym przy ul. Wrocławskiej.

MZP apeluje o ograniczenie liczby osób uczestniczących w ceremoniach pogrzebowych do niezbędnego minimum i organizowanie ich przy grobie. W przypadku korzystania z kaplic, zakład prosi o wchodzenie małymi grupkami - rotacyjnie.

W sprawach związanych z przewozami

zwłok, nadzorów oraz dzierżawy grobów, trzeba się kontaktować telefonicznie - 68 32 22 35 lub e-mailowo: biuro@zzum.pl, transport zwłok (całodobowo): 601 798 365.

Biuro Administracji Cmentarzy przy ul. Wrocławskiej jest nieczynne do odwołania, kontakt tel. 68 329 20 60; e-mail: biuro@zzum.pl

W związku z wprowadzonym w Polsce przez rząd stanem zagrożenia epidemicznego głos zabrano Kościół. Biskup Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej Tadeusz Lityński wydał specjalny dekret o pogrzebach podczas epidemii. Zarządził od 18 marca, że w całej

- Przekierowaliśmy z naszego programu operacyjnego 50 mln zł na środki ochrony osobistej pracowników szpitali i pogotowia, zakup sprzętu do intensywnej terapii i adaptacji pomieszczeń na hospitalizację - mówi marszałek lubuska Elżbieta Anna Polak. (tc)

Badania w namiotach

Zielonogórski szpital postawił przed budynkiem głównym specjalne namioty, w których mierzona jest temperatura.

Namioty do triażowania, czyli wstępnego badania pacjentów, stoją przy wejściu głównym do szpitala przy ul. Wazów (od strony parku). Tu pacjenci wypełniają ankietę, a pracownik szpitala mierzy im temperaturę. Osoby, które przejdą weryfikację mogą wejść do szpitala ze specjalną przepustką. Namioty pojawiły się dzięki życzliwości strażaków.

Szpital robi wszystko, co możliwe, by zachować bezpieczeństwo. Dłatego Kliniczny Oddział Położniczo-Ginekologiczny wprowadził całkowity zakaz odwiedzin. Nie dopuszcza się obecności partnera przy porodzie ani jednogodzinnych wizyt. Również znacznie ograniczono dostęp do budynków szpitalnych. Zamknięto większość drzwi wejściowych, dotyczy to również osób zgłaszających się na SOR. Zmieniono też zasady ruchu drogowego przy ul. Wazów.

Przekazywanie „paczek” najbliższym jest możliwe w wyznaczonych godzinach, od 11.00 do 12.00 i od 16.00 do 17.00. (rk)

OŚWIATA

Nabór przesunięty

W związku z kwarantanną miasto zmienia terminy naboru do przedszkoli oraz rekrutacji do szkół podstawowych. Rozpoczną się po świętach wielkanocnych. Nabór do publicznych żłobków trwa nadal.

Koronawirus sprawia, że dziś większość planów bierze w łeb. Zawirowania dotyczą również publicznych szkół, przedszkoli, do których nabór na rok szkolny 2020/2021 miał rozpocząć się w miniony poniedziałek i w mniejszym stopniu miejskich żłobków, w których machina kwalifikacyjna ruszyła wcześniej.

W przypadku tych ostatnich nabór elektroniczny trwa nadal (do 27 marca br.), ale jest jedna bardzo ważna zmiana. Podpisane, złożone w formie pisemnej i zakopertowane deklaracje należy wrzucać do skrzynki podawczej, umieszczonej na budynku żłobka pierwszej preferencji.

- Podjęliśmy decyzję o dokończeniu naboru w żłobkach, ale w warunkach w miarę sterylnych. Poprzez skrzynki podawcze, które będą sprawdzały przez dyrektorów placówek - mówi Jarosław Skodulski, naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych w magistracie.

W przedszkolach i oddziałach przedszkolnych funkcjonujących w szkołach podstawowych oraz w samych publicznych szkołach podstawowych, do których wnioski miały być składane od 16 marca do ostatnich dni miesiąca, te terminy uległy istotnej zmianie. W związku z zagrożeniem sytuacją epidemiczną wnioski do wspomnianych placówek będą przyjmowane od 15 do 30 kwietnia br. Zmieniają się też kolejne terminy szczegółowego harmonogramu rekrutacji. Komunikat w tej sprawie, informatory dla rodziców, załączniki do wniosków są dostępne na stronie internetowej miasta. Warto się z nimi zapoznać.

- Na razie mamy ten termin 15 kwietnia i oby wtedy nabór ruszył. Ale dziś sytuacja jest płynna. Dlatego w tych szczególnych okolicznościach zapewniamy rodziców: miasto na pewno wywiąże się ze swoich obowiązków. Niezależnie od terminu naboru, jakkolwiek by on nie był, wszystkie dzieci z Zielonej Góry dostaną się do przedszkoli miejskich lub przedszkoli publicznych nie prowadzonych przez miasto, choć nie wszystkie tam, gdzie chcieliby rodzice. Miejsc wystarczy. Dodam, że mamy już oficjalną zgodę kuratorium: przedszkole Happy Days przy ul. Wrocławskiej od września będzie placówką publiczną. Nabór do niego odbędzie się na takich samych zasadach, jak do wszystkich przedszkoli publicznych, placówka nie będzie płatna, rodzice poniosą koszty związane wyłącznie z wyżywieniem, jak w każdym innym naszym przedszkolu - dodaje naczelnik.

Również miejskie szkoły podstawowe są przygotowane do przyjęcia wszystkich uczniów, którzy mieszkają w ich obwodach. Wzorem lat ubiegłych, o wolne miejsca w szkołach będą musieli się starać tylko ci uczniowie, którzy naukę chcą podjąć poza swoim obwodem.

- Jesteśmy w stu procentach przygotowani, niezależnie od terminu naboru, choć to oczywiste, że sytuacja jest trudna - mówi szef miejskiej oświaty. (el)

POGRZEBY

Ceremonie po nowemu

Teraz ceremonie pogrzebowe będą organizowane tylko przy grobach. W biurze Miejskiego Zakładu Pogrzebowego nie załatwimy wszystkich spraw.

Zgodnie z zaleceniami Głównego Inspektora Sanitarnego, od 16 marca do odwołania w biurze Miejskiego Zakładu Pogrzebowego przy ul. Masarskiej są obsługiwane tylko osoby organizujące pogrzeby lub ekshumacje. Ze względów bezpieczeństwa pozostali interesanci powinni znajdować się po-

POGOTOWIE

Dodatkowy numer

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego udostępniła dodatkowy numer telefonu, który pozwoli na rejestrację do lekarza. I tak, aby zapisać się na poradę lekarską lub pielęgniarską, wystarczy zadzwonić pod numer 721 198 768. Zarejestrować można się w godzinach funkcjonowania nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, tj. od poniedziałku do piątku w godzinach od 18.00 do 8.00 dnia następnego, jak również w soboty, niedziele i inne dni ustawowo wolne od pracy, od 8.00 danego dnia do 8.00 dnia następnego. Pacjenci, którzy chcą skorzystać z teleporady powinni zadzwonić pod numer tel. 68 320 20 49. (rk)

KOMUNIKATY

Porady dla młodzieży

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna zachęca do korzystania z porad i konsultacji ze specjalistami: psychologiem, pedagogiem, logopedą, specjalistą integracji sensorycznej, oligofrenopedagogiem, surdopedagogiem, tyflopedagogiem, socjoterapeutą. Osoby potrzebujące pomocy proszone są o kontakt: sekretariat@ppp.zgora.pl (tc)

Światła bez przycisków

W całym mieście zostały wyłączone przyciski na przejściach dla pieszych. Michał Sulc, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami tłumaczy, że sygnalizacje zostały tak zaprogramowane, aby światła włączały się automatycznie. - Przyciski są zakryte, piesi nie powinni mieć problemu, aby przyzwyczaić się do nowego rozwiązania. To konieczne działanie z uwagi na bezpieczeństwo mieszkańców - wyjaśnia M. Sulc. (rk)

Życie przeniosło się do internetu

Studio Tańca Spoko Family zaprasza na wirtualne treningi taneczne. – Chcemy wysłać do rodzin pozytywną energię – wyjaśnia Filip Czeszyk.

W czasie deszczu dzieci się nudzą, śpiewała Barbara Kraftówna w legendarnym Kabarecie Starszych Panów. Podczas epidemii koronawirusa dzieciaki i młodzież też nie zawsze mają co ze sobą zrobić. Szkoły, placówki kulturalne, pizzerie i galerie handlowe zamknięte - zgodnie z zaleceniami rządu i lekarzy, niepełnoletni powinni siedzieć w domu. Dzięki inicjatywie Spoko Family ta przymusowa kwarantanna nie musi być aż tak dolegliwa. W poniedziałek ruszyły wirtualne lekcje tańca.

- Zajęcia taneczne transmitujemy na naszym fanpage'u na Facebooku - mówi Filip



W takim gronie na razie nie można potać, ale przed ekranem komputera - jak najbardziej! Fot. Studio Tańca Spoko Family

Czeszyk, szef Spoko Family. - Nie ma co ukrywać, ostatnio wszyscy nie mamy wielu powodów do zadowolenia. Udostępniamy lekcje tańca, aby dodać zielonogórczynom otuchy i przesłać mnóstwo pozytywnej energii mamom, ojcom, siostram, braciom, dziadkom... Ponadto dzieciaki siedzą teraz w domach i nie mają dużo ruchu. Chcemy je więc utrzymać w dobrej formie. Dlatego do tańca dodajemy elementy ćwiczeń fizycznych rozciągających.

Dzieci mogą tańczyć razem z rodzicami. Nie brakuje propozycji zarówno dla początkujących, jak i dla zaawansowanych tancerzy. W planach są też konkur-

sy z atrakcyjnymi nagrodami i dużo dobrej zabawy. Bo Spoko Family rozszerzyło swoją działalność i we współpracy z Wolną Szkołą w Zielonej Górze wprowadziło elementy zabaw kreatywnych. W pierwszym odcinku cyklu najmłodsi zielonogórczanie dowiedzieli się, jakie cuda można stworzyć z mąki ziemniaczanej. Wysłuchały też wykładu o emocjach. A szykują się jeszcze wirtualne lekcje tańca z najlepszymi polskimi tancerzami, wykonującymi między innymi freestyle.

Zajęcia kreatywne przygotowują Kamila Winkler (Studnia Życzeń) i Kasia Swoboda (Spoko Family).

(rk)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

działając zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

w związku z wprowadzeniem stanu zagrożenia epidemicznego w Polsce

ODWOŁUJE

- 1) Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim położonej w Zielonej Górze przy **ul. Nowy Kisielin-Podgórze** w obrębie **55**, oznaczonej geodezyjnie numerem działki **45/42**, o powierzchni **1 675 m²**, który miał odbyć się w dniu **24 marca 2020 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII;
- 2) Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim położonej w Zielonej Górze przy **ul. Racula-Porzeczkowa** w obrębie **44**, oznaczonej geodezyjnie numerem działki **130/8**, o powierzchni **42 m²**, który miał odbyć się w dniu **24 marca 2020 r. o godz. 11⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII;
- 3) Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż **lokalu mieszkalnego nr 2** mieszczącego się w budynku położonym w Zielonej Górze przy **ul. Bolesława Chrobrego 6**, na działce oznaczonej geodezyjnie nr **157/2**, o powierzchni **167 m²** w obrębie **18** wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości, który miał odbyć się w dniu **25 marca 2020 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII;
- 4) Pierwszy przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim położonej w Zielonej Górze przy **ul. Aleja Niepodległości** w obrębie **18**, oznaczonej geodezyjnie numerem działki **320/18**, o powierzchni **136 m²**, który miał odbyć się w dniu **25 marca 2020 r. o godz. 11⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII;
- 5) Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Zielonej Górze: przy **ul. Dożynkowej** oznaczonej geodezyjnie numerem działki **54/21** o powierzchni **1 519 m²** i przy **ul. Bocznej** oznaczonych geodezyjnie numerami działek: **54/24** o powierzchni **1 223 m²**, **54/26** o powierzchni **1 617 m²** i **54/30** o powierzchni **1 692 m²**, który miał odbyć się w dniu **26 marca 2020 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, w pokoju nr 302 (piętro III), 512 (piętro V) lub 703 (piętro VII) lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.

W ZIELONEJ GÓRZE

Norwid działa non stop!

Choć budynki bibliotek zostały zamknięte, to pracownicy tych placówek nie zostawili swoich czytelników. Przygotowali bogatą ofertę, z której można skorzystać online, nie wychodząc z domów.

Akcja Non Stop Norwid zyskuje coraz większe grono zwolenników. Zielonogórcy bibliotekarze stanęli na wysokości zadania i na Facebooku, Instagramie, platformie YouTube oraz stronie internetowej biblioteki wdrażają kolejne pomysły. - Mammy bardzo duży odzew od nauczycieli, uczniów i ich rodziców w sprawie, np. naszego „Lekturczka”, a studenci i pracownicy nauki korzystają z usług „Pogotowia Czytelniczego” czy „Digitalizacji na żądanie” - tłumaczy Anna Urbańska z Biblioteki Norwida.

W wirtualnym świecie Norwida można m.in. znaleźć informacje o tym, gdzie szukać ebooków i audiobooków. W saloniku poetyckim bibliotekarzy codziennie proponują czytelnikom dawkę wierszy autorstwa różnych poetów. Mediateka Góra Mediów podzieliła się propozycjami książek dostępnych w wersji cyfrowej oraz recenzjami swoich zbiorów. Bibliote-

karze filii nr 1 zachęca do poczytania blogów o literaturze, podróżach, kulinariach, kulturze, modzie, zdrowiu... Będzie z czego wybierać! Najmłodsi mogą posłuchać bajek, a dla młodzieży została przygotowana platforma YZ Young Zone. Uczniowie odnajdą w niej tematy związane z wyborami edukacyjnymi i zawodowymi, promocją swojej twórczości, poradami wizerunkowymi, w Szulandii mogą zaprezentować skrzętnie chowaną na dnie szuflady twórczość (prozę, poezję, grafikę, rysunki).

Uczącym się i pracującym szczególnie przydadzą się te trzy propozycje. Wirtualna Czytelnia Norwida to dostęp do szeregu baz internetowych, umożliwiających zdalny dostęp do wielu publikacji. W Zielonogórskiej Bibliotece Cyfrowej można znaleźć materiały w postaci elektronicznej, np. wiele artykułów i czasopism, w tym naukowych, rękopisy, bogatą bazę ilustracji książkowych czy też wersje cyfrowe unikatowych muzykaliów i książek. Biblioteka posiada też usługę digitalizacji na żądanie, czyli udostępnienia czytelnikom skany i artykuły wybranych fragmentów książek.

Działania akcji Non Stop Norwid są cały czas rozwijane. W ramce podajemy linki, pod którymi można je znaleźć. (ap)

NON STOP NORWID

<http://www.wimbp.zgora.pl/>
<https://www.facebook.com/biblioteka.norwida/>
<https://www.facebook.com/GoraMediow/>
<https://www.instagram.com/biblionorwid/>

KOSZYKÓWKA

Piąte mistrzostwo Stelmetu Enei BC

19 zwycięstw, 3 porażki - taki bilans wystarczył do sięgnięcia po tytuł najlepszej drużyny w Polsce. Nie miałyby prawa wystarczyć w normalnych warunkach, ale sezon 2019/2020, ze względu na epidemię koronawirusa, jest już zakończony. Jak zapamiętamy te rozgrywki? Proponujemy alfabet sukcesu Stelmetu, który po dwóch sezonach wraca na tron. W tym numerze część pierwsza - od A do L.

A jak Astoria

Jedyny zespół, który zdobył w zakończonym sezonie halę CRS. Benjamin Eneka Basket Ligi, prowadzony przez starego znajomego zielonogórzan Artura Gronka, sprawił jedną z większych niespodzianek w pojedynkowych spotkaniach tego sezonu. W ostatnim, jak się później okazało, meczu z udziałem publiczności, w ramach polskiej ligi w Zielonej Górze, bydgoszczanie z fenomenalnym tego dnia Krisem Clyburnem wygrali 113:107.

B jak budżet

Oszczędnościowy, ekonomiczny, rozsądny, nاپrawczy. I jeszcze kilka określeń można by znaleźć, ale nie o to chodzi. Klub wszem i wobec mówił, że rozsądnie wydawał każdą złotówkę po tłustych latach, za które rachunek wciąż trzeba płacić. Stosunek ceny do jakości był wręcz powalający. Stelmet pod wodzą Tabaka wreszcie wyglądał jak garnitur skrojony na miarę. Klasyczny, bez efektownych wzorów, ale taki, na który przyjemnie było patrzeć i z którym nie trzeba było co chwilę latać do krawcowej.

C jak Clyburn

Kris Clyburn w lutym rzucił Stelmetowi 35 punktów w barwach Astorii, co jest indywidualnym rekordem ligi sezonu 2019/2020. Amerykanin był bohaterem bydgoszczan i ojcem sensacyjnego zwycięstwa. Na początku sezonu był sędzią w hali CRS jego starszy brat. Will w październiku rzucił zielonogórzanom 20 punktów, a jego wielkie CSA Moskwa wygrało w Zielonej Górze różnicą 40 punktów.

D jak drużyna

Nikogo nie trzeba było przekonywać, że w tej grupie ludzi panuje świetna atmosfera. Wystarczyło spojrzeć na ławkę, jak reagowała po udanych akcjach kolegów na parkiecie. Nieprzekonani mogli zerknąć jeszcze w media społecznościowe, gdzie ze zdjęć i filmów wyłaniał się obraz dobrze czujących się ze sobą ludzi. Pragmatycy mogą spoj-



Fot. basketzg.pl

rzeć na liczby. Prawie 26 asyst na mecz w polskiej lidze. W tym elemencie Stelmet nie miał sobie równych w kraju.

E jak epidemia

Przy tym sezonie we wszystkich kronikach - analogowych i cyfrowych - będzie zawsze widnieć gwiazdka. „Sezon zakończony wcześniej z uwagi na koronawirusa”. Gdyby tytuł został zdobyty w pełnowymiarowym sezonie, w tym miejscu alfabetu byłoby pewnie słowo „euforia”. A tak koszykarze Stelmetu z wersji 2020/21 nierzadko usłyszą złośliwe słowa, podważające wagę tego triumfu.

F jak fizyczność

Tak bardzo podkreślano przez niemal wszystkich koszykarzy i trene-

ra, zwłaszcza w konfrontacji ze wschodem. Żan Tabak postawił na ludzi, którzy nie pękali w konfrontacji z gwiazdami ligi VTB. Wielkimi wzdłuż i wszerz.

G jak Gordon

Gdyby nie kontuzja, a już w szczególności turniej finałowy Pucharu Polski, byłby pierwszym w historii klubu graczem, który jako reprezentant Zielonej Góry wystąpiłby w meczu gwiazd ligi VTB. Drew Gordon świetnie wypadł w konfrontacji ze znacznie droższymi centrami możliwych drużyn ze wschodu. To on miał indywidualnie najlepsze liczby ze Stelmetu w lidze VTB. Tę literę zaczęliśmy od słów „gdyby nie kontuzja” i tak też skończymy. Gdyby nie uraz kolana oraz absen-

cja na przełomie stycznia i lutego, Stelmet miałby jeszcze więcej zwycięstw w lidze VTB.

H jak Hakanson

Pierwszy Szwed w barwach zielonogórskiego klubu, do którego wzdychało podobno wiele zielonogórskich fanów basketu. „Ludde” pochodził z kraju, który do tychczas w naszym mieście bardziej kojarzył się z gwiazdami żużla niż koszykówki. Przychodził po minucie, których brakowało mu w Hiszpanii. Był jednym z tych, który na parkiecie spędzał najwięcej czasu. Nie marnował go.

I jak Igrzyska

Marzenie każdego sportowca, a gdy możliwość olimpijskiej rywalizacji staje się czymś więcej niż

mrzonką, wówczas szansę trzeba brać. Z takiego założenia wyszedł Przemysław Zamojski, ale także klub, który w trakcie trwającego sezonu wypuścił zawodnika, by ten mógł się szykować wraz z kadrą 3x3 do turnieju kwalifikacyjnego. Idealny plan był taki: „Zamoj” w połowie marca zdobywa przepustkę do Tokio, czyli przy pierwszej możliwej okazji i wraca do klubu, by z kolegami walczyć o tytuł. Wyszło inaczej. Turniej przełożono na nieznany dotąd termin, sezon w Stelmecie już się skończył, a Igrzyska Olimpijskie? MKOL przekonuje, że będą, ale czy ktoś dziś da taką gwarancję?

J jak jubileusz

200 meczów w kadrze okraszone zwycięstwem nad mistrzami świata i to na ich terenie. Taki jubi-

leusz spotkał w tym sezonie Łukasza Koszaraka w reprezentacji kraju. Kapitan Stelmetu, lepszej chwili na celebrowanie okrągłej liczby w biało-czerwonych barwach, jak wygrana z Hiszpanią, nie mógł sobie wymarzyć. Przez kadrę też późno dołączył do klubowych kolegów przed sezonem. Przecież powracał do Stelmetu po historycznych, jakże udanych mistrzostwach świata w Chinach. I od początku grał mniej niż zazwyczaj. Średnio na parkiecie spędzał nieco ponad kwadrans, czyli najmniej od 16 lat. Gdy już się jednak pojawiał, zwłaszcza w dalszej części sezonu, nadawał ten swój profesorski ton poczynaniom zespołu, co nie uszło uwadze mediów zajmujących się basketem. Portal Polskikos.pl opublikował nawet tekst zatytułowany „wielki w mniejszej roli”, świetny tytuł podpierający statystykami. Dzień po piątym mistrzostwie minęło dokładnie 7 lat, jak Koszarek związał się z zielonogórskim klubem.

K jak koronacja

Najciekawsza byłaby ankieta: gdzie zastała cię decyzja, że jesteś mistrzem Polski? Stąd o koronacji, o jakiej marzą wszyscy, z tłumem wiwatujących kibiców, lejącym się szampanem, sypanym konfetti i serpentynami, czyli kanonem świętowania, tym razem trzeba zapomnieć. Bardziej niż słowo koronacja pasuje tu klasyfikacja, na podstawie której przyznano miejsca na podium. Łukasz Koszarek o mistrzostwie dowiedział się podczas... domowych porządków.

L jak liczby

To dla tych, którzy podważają decyzję zarządu Polskiej Ligi Koszykówki. Stelmet liczyłby miał IMPONUJĄCE. Najlepszy atak: średnio 95,3 pkt., najwyższa skuteczność w rzutach za 2 i za 3 pkt., a do tego wspomniana już wcześniej znakomita liczba asyst. Tak Stelmet grał w tym sezonie w EBL. I dlatego na przełomie roku rozsiadł się na fotelu lidera, którego już nie oddał.

Marcin Krzywicki

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 351

Jak Grünberg bronił się przed cholera

Zamknięte granice? Rygorystyczna kwarantanna? Zakaz przemieszczania się osób chorych? Takie metody walki z epidemią stosowano również przed wiekami. Tylko kiedyś metody były bardziej restrykcyjne – w skrajnym przypadku można było zarobić kulę w łeb.

- Czyżniewski! Słuchając władz, od ponad tygodnia nosa z domu nie wyściubiłam, a ty włóczysz się po starych cmentarzach, zaglądasz do grobów i na dodatek chcesz pisać o jakichś zarazach? Natychmiast szoruj łapy i umyj patelnię – moja żona już w progu powitała mnie zaleceniami sanitarnymi. – Jeszcze jakąś cholera do domu przywleciesz.

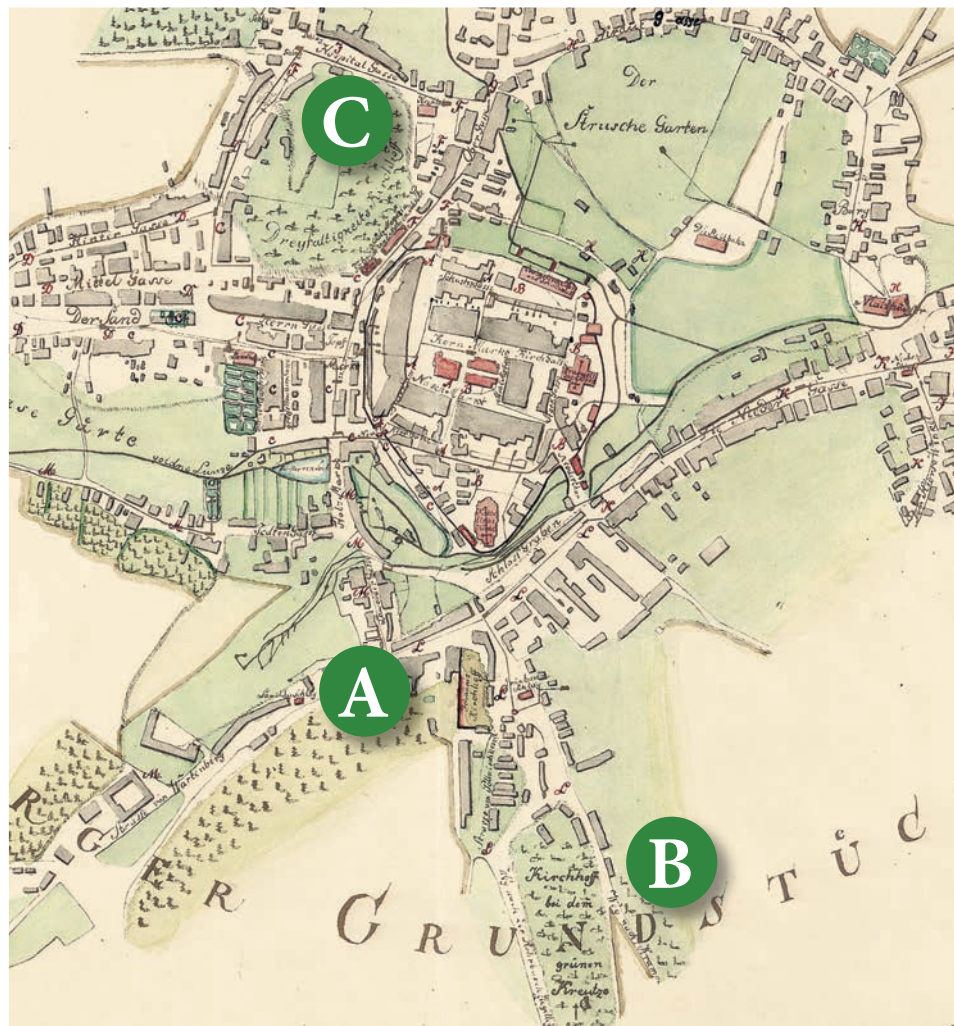
Rzeczywiście, chcę pisać o cholery. Epidemii, przed którą udało się miasto obronić. Było to w roku 1831. Tak sytuację opisywał kronikarz Heinrich Adolph Pilz:

- Był to rok szczególny. Oto bowiem z Persji via Rosja i Polska, mimo najostrożniejszych środków ostrożności, przywleczono do naszej ojczyzny wyniszczającą chorobę, znaną jako cholera morbus – pisał H.A. Pilz. – Osoby nią dotknięte umierały w ciągu 2-3 godzin, pośród najcięższego bólu i skurczów nękających ciało. Bóg zesłał jednak swą łaskę na nasze miasto, oszczędzając je przed tym kataklizmem. By uchronić się przed nim, mieszkańcy narazili się na koszty działań profilaktycznych w wysokości 2.000 talarów. Sama choroba rozprzestrzeniła się nie tylko po całej Europie. Zauważono ją nawet w Ameryce.

Jak podaje Wikipedia Europę nawiedziło siedem pandemii cholery. Najgroźniejsza była w latach 1831-38. Do Polski, a później do Niemiec, dotarła za sprawą wojsk rosyjskich przysyłanych do tłumienia powstania listopadowego. Zmarli na nią m.in. wielki książę Konstanty i carski marszałek Iwan Dybicz. Ofiary były też w Prusach. Na cholera zmarł w sierpniu 1831 r. marszałek August von Gneisenau, który dowodził pruskim wojskiem wysłanym do Wielkopolski, by ewentualnie przeciwdziałać skutkom powstania listopadowego. Marszałek zmarł w Poznaniu. Choroba nie oszczędziła wybitnego teoretyka wojskowości Carla von Clausewitza (zmarł w listopadzie 1831 r. we Wrocławiu).

Zielonogórczy przed epidemią bronił kordon ustawiony nad Odrą. 17 sierpnia 1831 r. kordon wzmocniono, wysyłając z miasta gwardzystów stacjonującego tutaj batalionu obrony krajowej. Jak odnotował H.A. Pilz, w mieście pod strażą pozostawały wszystkie bramy i furty miejskie.

- Nie puszczano nikogo, kto by nie posiadał urzędowego potwierdzenia dobrego stanu zdrowia. Ponadto dla osób chorych i jedynie o chorobę podejrzanych urządo-



Plan miasta z 1812 r. Zaznaczone są na nim trzy cmentarze, żaden z nich już nie istnieje. A – cmentarz św. Jana w okolicach pl. Matejki, B – cmentarz Zielonego Krzyża, dzisiaj park Tysiąclecia, C – cmentarz św. Trójcy na obecnym pl. Słowiańskim.

*My, Fryderyk Wilhelm, z Bożej łaski król Prus etc. etc.
Zważywszy, iż niezbędnym jest jak najskrupulatniejsze przestrzeganie zarządzeń wydanych już przez Nas dla zapobieżenia cholery szerzącej się w krajach ościennych, oraz iż cel ten osiągnąć można jedynie poprzez surowe i natychmiastowe karanie tych, którzy przepisy zawarte w rozporządzeniach i instrukcjach wydanych w tej sprawie łamią, nakazujemy niniejszym co następuje:*

Paragr. 1. Wszystkie osoby, które usiłować będą przekroczyć bądź przekroczyć wytyczone linie kordonów i blokad innymi drogami niżli wyznaczone do tego celu przez organy sprawujące kwarantannę i nie usłuchają nakazów i wezwań stacjonujących w miejscach tych straży i patroli do zatrzymania się bądź zawrócenia, narażają się, poza zwyczajnymi i wciąż obowiązującymi urzędowymi karami za przestępstwo wobec państwa, na użycie broni i bezwzględne zastrzelenie na miejscu.

Paragr. 2. Osoby, które zmylając straże i patrole obchodzą kordony i linie blokad lub unikają kwarantanny, uznane zostaną za działające na szkodę państwa i obłożone karą wieloletniego więzienia i dyscyplinowania, która stosownie do spowodowanego postępkem zagrożenia orzeczona być może do lat dziesięciu, zaś w przypadku stwierdzenia faktycznego spowodowania szkód zwiększona może być aż po karę śmierci. (...)

Paragr. 3. Podług tych samych zasad karane będą osoby wbrew zakazowi oddalające się z zakładów prowadzących kwarantannę bądź miejsc i budynków zamkniętych. (...)

Paragr. 6. Zakazane obcowanie z zarażonymi lub przebywanie w miejscach i obszarach zamkniętych podlega karze jak za przestępstwo przeciwko państwu. (...)

Powyższy akt zatwierdziliśmy Naszym podpisem odręcznym i nakazaliśmy dokonać na nim odcisku Naszej Królewskiej pieczęci.

Dano w Berlinie dnia 15 czerwca 1831 roku.

Fryderyk Wilhelm.

tłumaczenie: prof. UZ, dr hab. Marek Biszczyński

no kwarantannę oraz lazaret – pisał kronikarz.

Kto chciał ominąć kordony, musiał się liczyć z drastycznymi restrykcjami. W ostateczności mógł zostać zastrzelony na miejscu lub trafić na wiele lat do więzienia. Pozwalała na to specjalna ustawa z 15 czerwca 1831 r. wydana przez króla Prus. Jej treść, ku przestrodze, opublikowano w „Grünberger Wochenblatt” z 2 lipca 1831 r.

Ilu zielonogórczy dotknęła choroba? – Stwierdzono 20 przypadków cholery, z czego pięć osób wyleczono, a 15 zmarło – odpowiada prof. UZ Marek Biszczyński, który przetłumaczył tekst ustawy (fragmenty publikujemy niżej). Trzeba jednak pamiętać, że ówczesna Zielona Góra miała ok. 8 tys. mieszkańców.

Zaglądam na wykopaliska archeologiczne przy pl. Matejki. Podczas prac przy budowie parkingu odkryto tu ludzkie szczątki z dawnego cmentarza św. Jana. To w tym rejonie osiem wieków temu pojawili się pierwsi osadnicy. I tutaj stał pierwszy kościół, wokół którego znajdował się pierwszy cmentarz. Pisałem o tym dwa tygodnie temu.

Pierwsze odkryte przez archeologów zwłoki miały odcięte głowy, co mogłoby

wskazywać, że to pochówek wampiryczny (tzw. złym odcinano po śmierci głowy, by nie mogły atakować żywych). Od tego czasu odkryto kolejne szczątki. – W jednym miejscu, w wąskim grobie, pochowano 13 osób – opowiada archeolog Bartłomiej Gruska. – Coraz bardziej jestem przekonany, że mogą to być ofiary zarazy. Chowano je jedne po drugich, w niewielkich odstępach czasu. To są dzieci i młodzi dorośli, w wieku około 20 lat. Nie grzebano tutaj osób starszych.

Badacze kopią coraz głębiej, odkrywając kolejne szczątki w coraz gorszym stanie. Połamane żebra i kręgi szyjne, podkurczone nogi. To może sugerować, że układano je szybko i „na siłę”. Jednak bez dokładnych badań nie dowiemy się, kiedy zmarli. Mogą spoczywać w mogile od kilkuset lat. I raczej nie są to ofiary cholery z 1831 r., bo w tym czasie od dawna nie chowano tutaj zmarłych.

Prezentuję obok fragment skanu planu miasta z 1812 r. Oryginał jest przechowywany w bibliotece uniwersyteckiej w Dreźnie. Zaznaczono na nim trzy cmentarze.

Tomasz Czyżniewski
codziennie nowe opowieści i zdjęcia

Fb.com/czyzniewski.to-masz



Archeolodzy w jednym miejscu pochówku odkryli już 13 zwłok. Jest duże prawdopodobieństwo, że to ofiary epidemii. Mogą tutaj spoczywać od kilkuset lat.

Fot. Sławomir Kałagate